



Sygn. akt V CSK 317/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Emalierni G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w R.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 marca 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 kwietnia 2009 r.,

- 1) **uchyla zaskarżony wyrok w pkt I, III oraz IV i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2) **oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki Emalierni G. Spółka z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2008 r., częściowo uwzględniającego powództwo, a także uwzględnił apelację pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta R. i oddalił powództwo w całości. Rozstrzygnięcie zostało oparte o ustalony przez Sąd pierwszej instancji oraz uzupełniony w postępowaniu apelacyjnym następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 1934 roku w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego, w którym była zarejestrowana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Emaliernia G.” wpisana została A. B. jako jedyna współniczka. W 1938 roku na terenie tej Spółki uruchomiona została Fabryka S. K., produkująca urządzenia zabezpieczające ruch pociągów. W okresie okupacji majątek ten został przejęty przez władze niemieckie, a na skutek postanowienia sądowego z 1945 roku posiadanie tego majątku przywrócono A. B. W skład majątku „Emalierni G.” wchodziły budynki murowane: budynek mieszkalny i 17 budynków gospodarczych, a także grunty stanowiące zagospodarowane i zarybione stawy hodowli karpia oraz pola wówczas już nie uprawiane, ponadto urządzenia mechaniczne, jak sztance, prasy i inne będące w stanie remontu i konserwacji. Na majątek przedsiębiorstwa „Fabryka S. K.” składały się wyłącznie urządzenia do produkcji, zakupione w 1937 roku przez A. B.

Orzeczeniem nr 22 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 lutego 1948 r. na własność Państwa została przejęta Fabryka S. K., określana jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., ale przy spisie gruntów stwierdzono, że ich hipotecznym właścicielem jest Emaliernia G. sp. z o.o. Pominięcie stawów i łąk wyjaśnia się pisemnym poleceniem z dnia 31 stycznia 1949 r. przekazania ich do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego.

Dnia 18 września 1952 r. wydane zostało orzeczenie Ministra Przemysłu Maszynowego zatwierdzające protokół zdawczo-odbiorczy Fabryki S. K. w G. z dnia 22 lutego 1949 r., jako przedsiębiorstwa przejętego na własność Państwa na

podstawie art. 3 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. (bez bliższego określenia tej ustawy) i powołanego już orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 lutego 1948 r. Fabryka poinformowała w dniu 27 czerwca 1949 r. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego o wchodzących w skład przedsiębiorstwa nieruchomościach, określonych w księdze wieczystej G., które następnie o pow. 16,6768 ha zostały zasiedziane na rzecz Zakładów Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych, co stwierdzono postanowieniem sądowym z 1976 r. i wpisano do księgi wieczystej Sądu Rejonowego nr KW [...]; postanowienie to uchylono postanowieniem z dnia 30 maja 1990 r. w wyniku wznowienia postępowania. Następczyni prawna Fabryki S. K. Sp. z o.o. w G., jaką była potem Fabryka U. S. i T. „S.” w R. uległa likwidacji w 1999 r.

W odniesieniu do nieruchomości przekazanych do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego w 1949 r. ustalono, że ich część o powierzchni 23,3625 ha została ujawniona w 1987 r. w księdze wieczystej KW nr [...] jako własność Skarbu Państwa na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego; decyzja upoważniająca do wpisu w księdze wieczystej nie była wydana. Jednakże, poprzedzona decyzjami administracyjnymi z 7 i 18 marca 1988 r. zawarta została umowa sprzedaży części tej nieruchomości (18,5895 ha) Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. O fakcie tym, jak i o skomunalizowaniu pozostałej części nieruchomości objętych księgą wieczystą KW [...], czyli 4,7730 ha na rzecz Gminy R., na podstawie tzw. ustawy komunalizacyjnej z dnia 10 maja 1990 r., spadkobiercy A. B., którymi po jej śmierci w 1965 roku stali się J. B. w $\frac{1}{2}$ części oraz T. K. i K. O. po $\frac{1}{4}$ części, dowiedzieli się dopiero z pisma procesowego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w 1992 r. Nie podjęli oni jednak przeciwko powyższym decyzjom, jako współwłaściciele „Emalierni G.” żadnych działań prawnych na podstawie przepisów o postępowaniu administracyjnym. W 1990 r. wniesli o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Wartość gruntów rolnych o powierzchni 23,3625 ha ustalono, zgodnie z opinią biegłego, na 355 110 złotych.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo odszkodowawcze w zakresie dotyczącym majątku „Fabryki S. K.” za przedwczesne i podlegające oddaleniu, zaś w zakresie dotyczącym gruntów rolnych za uzasadnione. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentów apelacji powódki, uwzględnił zaś apelację pozwanego oddalając powództwo w całości, a więc także w tej części, w której Sąd pierwszej instancji zasądził odszkodowanie.

W skardze kasacyjnej powódki zarzucono naruszenie przez zaskarżony wyrok prawa materialnego w postaci niezastosowania art. 225 k.c. do oceny odpowiedzialności Skarbu Państwa za utratę przez powódkę nieruchomości; niezastosowanie art. 5 k.c., jak też naruszenie art. 417¹ § 2 k.c. oraz art. 153, 160 i 161 k.p.a. przez ich zastosowanie przy ocenie roszczenia odszkodowawczego powódki; a także błędną wykładnię art. 6 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych, polegającą na przyjęciu, że sporządzony na podstawie tego przepisu protokół zdawczo-odbiorczy kreował własność Państwa w zakresie przekazanych nieruchomości przedsiębiorstwa, choć nie stanowiących jego własności w świetle wpisów w księdze wieczystej. W odniesieniu do prawa procesowego zarzucono naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji powódki, które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o jej nieprzyjmowanie do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę w granicach apelacji, w takim zakresie, w jakim to było potrzebne do uzasadnienia podjętego rozstrzygnięcia. Odniósł się w uzasadnieniu do zarzutów apelacji, których nie rozpoznawał,

wyjaśniając trafnie, że nie mają one znaczenia wobec treści rozstrzygnięcia. Jak wyjaśniono w orzecznictwie z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku sądu rozpoznania sprawy w zakresie apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego podniesionego w apelacji argumentu, byleby odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków wskazywało na ich rozważenie w całości przed wydaniem orzeczenia (uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 stycznia 2007 r., V CSK 423/06, Lex nr 277311; wyrok SN z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, Lex nr 523541). Takie wymagania co do rozpatrzenia zarzutów apelacji zostały spełnione przez Sąd drugiej instancji w niniejszej sprawie.

2. W odniesieniu do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego należy w pierwszej kolejności rozpatrzyć kwestię wykładni art. 6 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 8, poz. 42). Rację ma powódka, że sporządzony na podstawie powołanego przepisu protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 22 lutego 1949 r. nie mógł sam przez się kreować własności Państwa w stosunku do wymienionych w nim nieruchomości. Jednakże stwierdzenie takie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należy odczytywać z uwzględnieniem kontekstu, w którym się znalazło. Podstawą prawną znacjonalizowania Fabryki S. K. sp. z o.o. w G. był nie powołany dekret z 1947 r., a przepisy ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17 ze zm.). Potwierdza to zwłaszcza orzeczenie Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 18 września 1952 r. zatwierdzające protokół zdawczo-odbiorczy z 1949 r., w którym wymienia się wspomnianą ustawę nacjonalizacyjną z 1946 r. oraz powołuje orzeczenie Ministra Przemysłu i Handlu z 1948 r. o przejściu na własność Państwa, między innymi Fabryki w G., obejmujące składniki majątkowe stanowiące część składową przedsiębiorstwa, niezbędne do prawidłowego jego funkcjonowania, bez wyłączenia jakichkolwiek obiektów stanowiących te składniki w chwili przejścia i bez względu na to, czyją stanowiły własność.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem orzecznictwa, że wprowadzie objęcie składników majątkowych protokołem zdawczo-odbiorczym wymagało ustalenia, że stanowią one majątek przedsiębiorstwa (wyrok NSA z dnia 1 grudnia 1999 r., IV SA

2484/98, Lex nr 48637), ale po zatwierdzeniu, mającym jedynie znaczenie deklaratoryjne, protokół ten jest dowodem, nawet – jak się stwierdza – jedynym, świadczącym o tym, że dane przedsiębiorstwo z określonymi składnikami przeszło na własność Państwa z mocy ustawy nacjonalizacyjnej (postanowienie SN z dnia 2 października 1967 r., I CZ 74/67, OSNC 1968, nr 12, poz. 211; podobnie postanowienie SN z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 1350/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 41). Z tego względu orzeczenie zatwierdzające protokół zdawczo- odbiorczy ma charakter prawnoprocesowy, a nie materialnoprawny, czyli nie wywołuje skutków w sferze prawa rzeczowego (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 2 kwietnia 2007 r., IV SA/Wa 67/07, Lex 337423). Nie oznacza to jednak wcale, jak twierdzi powód w uzasadnieniu skargi, że protokół ten oraz poprzedzające go i zatwierdzające orzeczenia administracyjne nie mają znaczenia prawnego, skoro w ramach znacjonalizowanego majątku, zdaniem powoda znajdowały się składniki należące do „Emalierni”, będącej odrębną spółką kapitałową. Wprawdzie w uzasadnieniach wyroków w toku instancji nie jest uporządkowany ustalony stan faktyczny, zwłaszcza gdy chodzi o przynależność nieruchomości do obu przedsiębiorstw: emalierni i fabryki produkującej urządzenia kolejowe, ale w trakcie nacjonalizacji występują dwie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mające tego samego właściciela, to znaczy Annę B. W aktach sprawy ujawniony jest rejestr handlowy tylko powodowej „Emalierni”, jako spółki z o.o., mającej dzisiaj za wspólników spadkobierców Anny B. i znajdującej się w likwidacji. Działalność tej spółki nie jest wykazywana w sprawie od czasów przedwojennych a posadowiona na gruntach tej spółki Fabryka S. K., wymieniana jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma ujawnionych dokumentów rejestrowych. Ustalony stan faktyczny wskazuje na to, że wprawdzie „Emaliernia G.” nie została znacjonalizowana, tylko dotyczyło to Fabryki S. K., ale stało się tak, ponieważ działalność gospodarczą podlegającą ustawie nacjonalizacyjnej z 1946 r. prowadziła tylko ta Fabryka i z nią utożsamiano prawo własności przysługujące tej samej osobie do całości mienia, włącznie z nieruchomościami.

Dlatego nie ma dostatecznych powodów, aby podważać ostateczną ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny, odnośnie do

podstaw i zakresu nacjonalizacji, w tym składników majątkowych, stanowiących nieruchomości i ruchomości, przypisanych w dokumentach o znacjonalizowaniu Fabryki S. K. spółka z o.o. w G. o przedmiocie działania - wytwórnia sygnałów i urządzeń zabezpieczających. Z tych powodów nie ma też potrzeby dokonywać jakiejś szczególnej wykładni art. 6 ust. 1 ustawy nacjonalizacyjnej.

3. Nie można zgodzić się z tymi twierdzeniami skargi kasacyjnej, które odmawiają słuszności zaskarżonemu wyrokowi w części, w której oddalenie powództwa odnośnie do odszkodowania za znacjonalizowane mienie jest uzasadnione przedwczesnym skierowaniem powództwa, ze względu na konieczność rozstrzygnięcia na drodze administracyjnej ważności decyzji, będących podstawą przejęcia mienia na rzecz Państwa. Analiza prawna dokonana w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, została następnie pogłębiona przez Sąd Apelacyjny i wyczerpująco uzasadniona. W szczególności na uwagę zasługuje stanowisko, że tak długo, jak decyzja administracyjna tworząca nowy stan prawny nie zostanie prawomocnie uchylona i obowiązuje, tak długo podmiot przekonany o wadliwości tej decyzji nie może wywodzić swoich roszczeń, np. o naprawienie szkody wyrządzonej przez wykonanie tej legalnej decyzji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nawet decyzja nieważna jest aktem administracyjnym i aż do czasu stwierdzenia jej nieważności w trybie postępowania administracyjnego wywołuje skutki prawne i wiąże organy państwowe, w tym również sądy (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 marca 2003 r., III CZP 87/02, OSNC 2003, nr 12, poz. 157). Wbrew więc twierdzeniu powoda, orzeczenie sądowe nie może podważać decyzji administracyjnej, nawet jeśli ma charakter deklaratoryjny i stanowi, jak w sprawie niniejszej, dowód nabycia prawa. Dopiero skuteczne zakwestionowanie tej decyzji w postępowaniu administracyjnym, o co powódka się przecież ubiega, może stanowić przesłankę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na drodze procesu cywilnego (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 stycznia 2003 r., III CZP 77/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 164; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2003 r., IV CKN 366/01, OSNC 2004, nr 6, poz. 98).

Twierdzenie to jest tym bardziej zasadne, że jak stwierdził słusznie w tej sprawie już Sąd pierwszej instancji, a czego powódka nie kwestionowała, samo znacjonalizowanie majątku nie dawało podstaw do odszkodowania, zaś brak

odpowiednich przepisów w tym względzie nie zastąpiły postanowienia Konstytucji (uchwała SN z dnia 24 listopada 2005 r., III CZP 82/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 143).

Z tego względu nie są uzasadnione zarzuty skargi kasacyjnej, które odnoszą się do oddalenia powództwa w tej części, w jakiej ono dotyczy majątku znacjonalizowanego na podstawie powołanych aktów administracyjnych, ale tylko w zakresie wynikających z nich powierzchni gruntów.

4. Należy przyznać rację tej części skargi kasacyjnej, która odnosi się do pozostałego majątku. Skarb Państwa nie mógł w szczególności stać się właścicielem gruntów o powierzchni 23,3625 ha, które zostały przekazane przy piśmie z dnia 31 stycznia 1949 r. – a więc nieformalnie – Urzędowi Wojewódzkiemu. Ujawnienie w 1987 r. w założonej księdze wieczystej Skarbu Państwa jako właściciela tych gruntów, ze wskazaniem podstawy prawnej tego wpisu w postaci przepisów powołanej wcześniej ustawy z 1958 r. było nieskuteczne. Wprawdzie ustawa ta miała na celu uregulowanie własności państwowej i w związku z tym uważało się, że uwłaszczenie Skarbu Państwa następowało *ex lege*, ale przepisy tej ustawy wymagały jako podstawy wpisu wydania odpowiedniej decyzji administracyjnej; to zaś w tym przypadku nie nastąpiło. Dotyczyło przy tym gruntów, które nie podlegały nacjonalizacji, nie wiązały się bowiem z nacjonalizowanym przedsiębiorstwem. Najlepiej o tym świadczy od razu ich oddzielenie od nacjonalizowanego majątku i przekazanie organowi państwowemu do innego zagospodarowania.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 20 lutego 1991 r. (W 5/91, OTK 1991, nr 1, poz. 18) spełnienie przesłanek powołanej ustawy z 1958 r. nie powodowało przejścia prawa własności *ex lege*, lecz na podstawie decyzji właściwego organu administracji państwowej, co oznaczało charakter konstytutywny tej decyzji (zob. wyrok SN z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 762/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 43).

Nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że powołane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego mogło wywołać skutki dopiero od czasu jego wydania, przez co nie można było stwierdzić bezprawności zachowania

organów państwowych, które doprowadziło do wpisania Skarbu Państwa jako właściciela spornych gruntów do księgi wieczystej, mimo że nie było koniecznej decyzji administracyjnej. Trudno sobie wyobrazić, jakie to przesunięcia majątkowe „przez wydanie dalszych decyzji dotyczących objętych sporem nieruchomości”, które mogłyby być kwestionowane po 1991 r. miał na uwadze w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny, skoro stany faktyczne dotyczą zdarzeń z lat czterdziestych, a ustawa pochodzi z 1958 r. i dotyczy całkiem innej rzeczywistości prawno-konstytucyjnej.

Z tego względu, wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji należy podzielić pogląd o występowaniu bezprawia decyzyjnego w odniesieniu do nieruchomości nie objętej nacjonalizacją. Nic nie zmieniło, z punktu widzenia statusu prawnego Skarbu Państwa, sprzedanie tej nieruchomości Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, jak też częściowe jej skomunalizowanie oraz uwłaszczenie w postaci użytkowania wieczystego przedsiębiorstwa państwowego, które potem je zbyło i uległo likwidacji. Własność, do czasu tego rozporządzenia pozostawała przy powodowej spółce i właścicielach jej udziałów.

5. Zasadnie wnieśli zatem powództwo o odszkodowanie. Sporna okazała się podstawa tego odszkodowania. Sądy w toku instancji oparły ją na art. 417 - 421 k.c. oraz art. 153, 160 i 161 k.p.a., przy czym Sąd Apelacyjny uznał, że mające zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, jako *lex specialis* dawały podstawę do ubiegania się o odszkodowanie, ale tylko jeśli wydana została decyzja organu nadzoru (art. 160 § 1 k.p.a.). Tymczasem, strona powodowa nie skorzystała z ani jednej możliwości podważenia decyzji administracyjnej, która dotyczyła rozporządzenia sporną nieruchomością. Sąd Apelacyjny odwołał się do dwóch decyzji stanowiących podstawę zawarcia przez Skarb Państwa umowy sprzedaży części przedmiotowej nieruchomości Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w 1988 r. oraz decyzji o skomunalizowaniu pozostałej części w 1992 r. na rzecz Gminy R. Zarzucono w zaskarżonym wyroku, że mimo iż właściciele powodowej spółki wiedzieli o tych decyzjach, nie próbowali ich wzruszyć.

Jeśli można jeszcze znaleźć podstawę odwoływania się powódki od decyzji komunalizacyjnej, choć dotyczyła ona małej części całej spornej nieruchomości, to

przedmiot decyzji administracyjnych stwierdzających zdolność Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej do kupna gruntów i ich wartości w ogóle nie dotyczył powodowej spółki oraz jej wspólników. Nie tylko że nie mieli oni żadnego tytułu prawnego do podważania decyzji, bezpośrednio nie ingerujących w prawa do nieruchomości, ale jak zostało wykazane w stanie faktycznym, dowiedzieli się o nich dopiero w 1992 r.

Nie można zatem czynić stronie powodowej zarzutu, że nie zadbała o wydanie w stosunku do powyższych decyzji aktów organów nadzorczych, kreujących roszczenie odszkodowawcze, przez co pozbawiła się możliwości dochodzenia tego roszczenia (wadliwe powołanie się przez Sąd Apelacyjny na wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 118/05, Lex nr 45766).

6. W skardze kasacyjnej wskazano art. 225 k.c. jako podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego. Strona powodowa wywiodła to z pozbawienia spółki własności nieruchomości bez podstawy prawnej i stania się przez Skarb Państwa posiadaczem samoistnym (lub zależnym) w złej wierze, co najmniej od 1990 r., to jest od wytoczenia przez obecnych właścicieli powodowej spółki powództwa o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W skardze jest także mowa o kolejnych gruntach spoza decyzji i protokołu zdawczo-odbiorczego, przekazanych zlikwidowanemu przedsiębiorstwu państwowemu Fabryka U. S. i T. „S.” w R., uwłaszczonemu na tych gruntach w 1997 r. (dotyczy 12,5161 ha), jednak nie zostało to objęte ustaleniami faktycznymi Sądów, a Sąd Najwyższy rozpoznając skargę jest związany ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Kwestia zastosowania przepisów kodeksu cywilnego dotyczących tzw. roszczeń uzupełniających nie była rozważana w sprawie, chociaż całe roszczenie strony powodowej w odniesieniu do tej części nieruchomości, która nie podlegała nacjonalizacji opierało się na twierdzeniu powodowej spółki o zachowaniu przez nią prawa własności. To było przyczyną początkowego wnoszenia o wydanie nieruchomości na podstawie art. 222 k.c. Powódka zrezygnowała z tego roszczenia na rzecz odszkodowania w toku postępowania sądowego, przyjmując, że nastąpiło skuteczne wyzbycie się przez Skarb Państwa własności na rzecz osób trzecich.

W szczególności chodziło o zakupienie i przeniesienie własności nieruchomości przez Skarb Państwa na rzecz działającej w dobrej wierze Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „W.”, kierującej się domniemaniem własności zbywcy płynącym z treści księgi wieczystej; w księdze od 1987 r. figurował jako właściciel Skarb Państwa. W odniesieniu do przepisów materialnoprawnych, na których można oprzeć rozstrzygnięcie sprawy, stosownie do ustalonego stanu faktycznego, do sądu należy ustalenie podstawy prawnej, zgodnie z zasadą *iura novit curia*.

Zgodnie z wielokrotnie wyrażanym na gruncie kodeksu cywilnego stanowiskiem doktryny, utrata prawa własności nieruchomości przez dotychczasowego właściciela na skutek zbycia rzeczy osobie trzeciej i uzyskanie przez nią tytułu własności stanowi o spełnieniu przesłanki utraty rzeczy, o której mowa w art. 224 § 2 i art. 225 k.c. Odpowiedzialność posiadacza za utratę rzeczy, zgodnie z tymi przepisami zależy od dowiedzenia mu złej wiary (art. 225 k.c.) albo wiąże się z wytoczeniem przeciwko posiadaczowi w dobrej wierze powództwa windykacyjnego (art. 224 § 2 k.c.). Roszczenie byłego właściciela rzeczy nie uzupełnia jednak roszczenia windykacyjnego, tylko wchodzi na jego miejsce. Utrata rzeczy stanowi jednocześnie utracenie przez właściciela prawa własności, ponieważ prawo to nabyła od posiadacza osoba trzecia działająca w dobrej wierze. Jeśli nastąpiło to, jak w okolicznościach niniejszej sprawy na podstawie umowy sprzedaży zawartej w warunkach zaufania kupującego do treści księgi wieczystej (art. 3 ust. 1 i art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, tekst jedn. Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361), to nabycie własności przez osobę trzecią było skuteczne. Wraz z utratą własności nastąpiło w takim przypadku utracenie możliwości dochodzenia roszczenia windykacyjnego, a odpowiedzialność wobec dotychczasowego właściciela uzyskała charakter odszkodowawczy i tylko tradycyjnie może być określana mianem roszczenia uzupełniającego. Odpowiedzialność ta ogranicza się tylko do samej utraty rzeczy, a jej granicą jest – w ramach *damnum emergens* i odpowiedniego zastosowania art. 363 § 1 k.c. – wartość utraconej rzeczy.

Roszczenie odszkodowawcze podlega ogólnym zasadom i przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie ma zatem racji pozwany, wskazując w swojej odpowiedzi na skargę, że tylko fizyczne unicestwienie rzeczy odpowiada

pojęciu jej utraty w powołanych przepisach kodeksu cywilnego o ochronie własności.

7. Ze względu na zasadność zastosowania w niniejszej sprawie art. 225 k.c. do odszkodowania za utratę własności nieruchomości, zbadania wymaga kwestia dochowania przez uprawnionego terminu dochodzenia roszczenia z uwagi na ogólne przepisy o przedawnieniu (art. 118 k.c.). Dopiero negatywne ustalenia w tej mierze spowodują potrzebę rozważenia zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia podnoszonego przez pozwanego, z punktu widzenia nadużycia prawa. Sąd Apelacyjny analizował już tę kwestię, ale tylko mając na uwadze nieskorzystanie przez stronę powodową z uprawnień do podważenia decyzji administracyjnej i przedawnienia roszczenia z zastosowaniem art. 160 § 6 k.p.a. w związku z art. 421 k.c., w brzmieniu przepisów obowiązujących dla oceny odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wynikające ze zdarzeń sprzed 17 października 1997 r. Przy przyjęciu zasadności roszczenia strony powodowej na podstawie art. 225 k.c., gdyby była taka konieczność należałoby – ze względu na zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej – rozważyć ponownie kwestię uwzględniania przedawnienia tego roszczenia ze względu na art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zwrócił uwagę na wagę w tej kwestii orzeczenia Sądu Najwyższego, podnoszące potrzebę uwzględnienia charakteru uszczerbku poszkodowanego oraz zachowania zasad etycznego i uczciwego postępowania, co w całości okoliczności rozpoznawanej sprawy ma istotne znaczenie (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 48/07, Lex nr 445215 i tamże cytowane orzecznictwo). Z tych przyczyn należało podzielić zarzuty skargi kasacyjnej wobec zaskarżonego orzeczenia w kwestii odszkodowania za grunty nieobjęte nacjonalizacją.

8. Mając to na względzie, zaskarżony wyrok należało uchylić w pkt I, III i IV na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., w pozostałej części skargę kasacyjną oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

